

Agata Brajerska-Mazur

O przekładzie na język angielski wierszy Norwida "Śmierć", "Do zeszłej...", "Finis"

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 97/4, 229-237

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

AGATA BRAJERSKA-MAZUR
(Katolicki Uniwersytet Lubelski)

O PRZEKŁADZIE NA JĘZYK ANGIELSKI WIERSZY NORWIDA „ŚMIERĆ”, „DO ZESZŁEJ...”, „FINIS”

W niniejszym artykule przedstawię próbę tłumaczenia trzech wierszy Norwida, której podjęłam się ze studentami na konwersatorium¹ prowadzonym w ramach specjalizacji translatorskiej w Katedrze Literatury Porównawczej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Zanim zaprezentuję owoce naszej pracy, opiszę założenia metodologiczne, które przyjęliśmy.

Mając na uwadze fakt, iż kwestia rozumienia tekstu jest najbardziej newralgicznym problemem w tłumaczeniu i prowadzi do, jak by to powiedział Roman Ingarden, różnego typu konkretyzacji dzieła literackiego² – za najważniejszą przy przekładaniu wierszy Norwida uznaliśmy metodę „kateny”³. Polega ona na zestawianiu najważniejszych interpretacji tekstu wyjściowego w celu wyłonienia jego najistotniejszych cech strukturalno-semantycznych. Metoda ta sumuje ogólną wiedzę badaczy danego utworu – stąd nie tylko umożliwia jego jak najszerzy ogląd, ale także chroni tłumaczy od subiektywizmu.

Tak jak Anton Popovič⁴, przyjęliśmy, iż przekład jest funkcją pierwowzoru i musi go reprezentować nie tając swojego pochodzenia. Rozpoczynaliśmy badania tłumaczeń od analiz utworów Norwida, których dokładniejszy i szerszy ogląd pozwoliły nam uzyskać poznane interpretacje. Metoda ta przyniosła podwójną ko-

¹ Uczestnicy konwersatorium „Tłumaczenia literatury pięknej – sztuka interpretacji” to studenci wyższych lat filologii angielskiej i polskiej: Emilia Borowska, Anna Borysowa, Anna Futyma, Magdalena Galan, Aleksandra Klonowska, Agnieszka Koczulap, Jolanta Kokoszka, Natalia Kossakowska, Aleksandra Kowalska, Przemysław Rogalski, Joanna Rynkowska, Marta Staniek, Anna Wolska oraz Natalia Zoń.

² R. Ingarden: *Dzieło literackie i jego konkretyzacje*. W: *Szkice z filozofii literatury*. T. 1. Łódź 1947; *O poznawaniu dzieła literackiego*. W: *Studia z estetyki*. T. 1. Warszawa 1957. – S. Lem, *Filozofia przypadku*. Wyd. 2. Kraków. Szerzej o tym problemie zob. A. Brajerska-Mazur, *O angielskich tłumaczeniach utworów Norwida*. Lublin 2002, s. 304–314.

³ Zob. A. Brajerska-Mazur: *op. cit.*, s. 9–14; *Katena and Translation of Literary Masterpieces*. „Babel” 2005.

⁴ Zob. A. Popovič, *Teoria przekładu w systemie nauki o literaturze*. Przeł. H. Mieczkowska. W zb.: *Konteksty nauki o literaturze*. Red. M. Czermińska. Wrocław 1973, s. 123: „Zadaniem przekładu jest być przekładem [...]. Przekładowi stawia się warunek, by był funkcją oryginału, tj. by go reprezentował. Inaczej bowiem jego innowacyjna funkcja nie może być realizowana. Inne funkcje przekładu – być pierwowzorem, występować jako utwór, który tai swoje pochodzenie, są fałszywe”.

rzyć: dostarczyła „narzędzi” do tworzenia przekładów oraz sprawiła, że lepiej zrozumieliśmy, na czym polega specyfika twórczości samego Norwida.

Zbieranie i zestawianie ze sobą różnych interpretacji utworów tego poety jest bardzo czaso- i pracochłonne. Siłą rzeczy musieliśmy więc wybrać do tłumaczenia wiersze, na których temat badacze Norwida nie wypowiedzieli się zbyt często. Chcieliśmy także, aby były to teksty poprzednio tłumaczone bardzo rzadko lub nie tłumaczone wcale. Ograniczała nas również świadomość braku doświadczenia translatorskiego, co w rezultacie zaowocowało wyborem tych wierszy, w których przekazie struktura nie odgrywała zasadniczej roli. Stąd za przedmiot naszych badań i przekładów obraliśmy następujące utwory Norwida: *Śmierć*, *Do zesłej...* oraz *Finis*, które doskonale spełniały wszystkie te kryteria.

O *Śmierci*, jednym z najlepszych wierszy Norwida, pisano stosunkowo rzadko⁵. Jak zauważył Stefan Sawicki – niesłusznie, ponieważ:

mamy tu do czynienia z rzeczą poetycką szczególnej wartości. [...] Wydaje się, że należałoby ten wiersz zaliczyć do utworów najbardziej charakterystycznych dla Norwidowej techniki poetyckiej, dla Norwidowej semantyki, a nadto – [...] do najgłębszych i najlepszych, choć niewątpliwie trudnych – wierszy poety⁶.

A oto ów utwór:

LXXXII
ŚMIERĆ

Skoro usłyszysz, jak czerw gałąź wierci,
Piosenkę zanuć lub zadzwoń w tymbały;
Nie myśl, że formy gdzieś podojrzały;
Nie myśl – o śmierci...

Przed-chrześcijański to i błogi sposób
Tworzenia sobie lekkich rekreacji,
Lecz ciężkiej wiary, że śmierć: tyka osób,
Nie sytuacji --

A jednak ona, gdziekolwiek dotknęła,
Tłó – nie istotę, co na tle – rozdarłszy,
Prócz chwili, w której wzięła, nic nie wzięła.
– Człek – od niej starszy! [s. 103]⁷

Jakie cechy tego utworu należy bezwarunkowo oddać w przekładzie, które z nich powinno się w nim uwzględnić, jakie zaś można pominąć? Zestawiając ze

⁵ *Bibliografia interpretacji wierszy Cypriana Norwida* (Oprac. A. Cedro, P. Chlebow-ski, J. Fert. Lublin 2001) wymienia następujące pozycje: Z. Łapiński, *Norwid*. Kraków 1971, s. 84–85. – S. Sawicki: *O „Śmierci” Cypriana Norwida*. „Teksty” 1972, nr 4, s. 100–112; *Ku świadomej ocenie w badaniach literackich*. W zb.: *O wartościowaniu w badaniach literackich*. Red. S. Sawicki, W. Panas. Lublin 1986, s. 164–166. – J. Puzynina, *Snując dalej myśl o „Śmierci”*. W: *Słowo Norwida*. Wrocław 1990, s. 119–121. – K. Trybuś, *Stary poeta. Studia o Norwidzie*. Poznań 2000, s. 61–64.

⁶ S. Sawicki, *O „Śmierci” Cypriana Norwida*. W: *Z pogranicza literatury i religii*. Lublin 1979, s. 101–102.

⁷ Ten i następne wiersze cytuję z: C. Norwid, *Vade-mecum*. Oprac. J. Fert. Lublin 2004, s. 103; jednakże zastosowana w tej edycji kursywa, sygnalizująca podkreślenia Norwida, została zastąpiona drukiem rozstrzelonym.

sobą interpretacje wiersza dokonane przez Zdzisława Łapińskiego, Stefana Sawickiego, Jadwigę Puzyninę, Krzysztofa Trybusia i nas samych doszliśmy do następujących wniosków:

1. Najbardziej istotną i konieczną do oddania w tłumaczeniu cechą utworu jest jego wymowa myślowa, głosząca, że śmierć nie dotyka „osoby” (duszy, istoty człowieka), lecz jedynie „sytuacji” (ciała, materii, tła), oraz że człowiek jest od śmierci „starszy” – tj. i dłużej niż ona żyjący, i od niej ważniejszy.

2. Należy zachować w przekładzie wszelkie techniki semantyczne wiodące do uzyskania wymowy myślowej wiersza, która jest „nauką pogodnego, prawdziwie chrześcijańskiego spojrzenia na zbliżającą się śmierć”⁸. Stąd trzeba oddać:

- symboliczność „czerwia” (znaku przemijania i śmierci) oraz „piosenki i tymbałów” (znaków pogody i radości) z pierwszej strofy wiersza;
- paradoksalne, przeciwstawne stowarzyszenie tych symboli w pierwszej strofie utworu oraz „lekkich rekreacji” i „ciężkiej wiary” w strofie drugiej;
- zmianę sensów słów „osoba” i „sytuacja”, które w wierszu oznaczają odpowiednio „duszę” oraz „ciało”, co zostaje poparte parą słów „istota” i „tło” w ostatniej zwrotce;
- ironię, wielogłosowość i dialogiczność pierwszej i drugiej strofy, które w subtelny sposób polemiczują ze stosunkiem starożytnych do śmierci;
- wieloznaczność wyrazu „starszy”, który w utworze można zrozumieć różnorako:

Człowiek jest starszy od śmierci. Słowo to nie stoi zasadniczo w sprzeczności z żadnym ze znanych naszemu językowi znaczeń słownikowych: ani z podstawowym (wcześniej zaistniały niż własna śmierć), ani staropolskim (ważniejszy, godniejszy), ani biblijnym (śmierć była dopiero następstwem pierwotnego skażenia człowieka). Nie te jednak znaczenia są tu przecież najważniejsze. Człowiek jest dlatego starszy od śmierci, że może ją jak gdyby „przeżyć”, że będzie trwać również po niej, wtedy gdy ona przemienie⁹.

3. W tłumaczeniu powinien być uwzględniony zapis graficzny, ponieważ podkreśla ważne w tekście Norwida słowa i pozwala właściwie zrozumieć sens utworu.

4. Z uwagi na ogromne znaczenie semantyki w Norwidowym wierszu należy oddać te elementy jego budowy (strofa saficka), które szczególnie uwypuklają wymowę myślową tekstu. Stąd powinno się zachować dysproporcję długości wersów w każdej strofie (trzy dłuższe + czwarty krótszy, 5-zgłoskowy), tak aby wers końcowy zawsze pełnił funkcję semantycznego uwypuklenia¹⁰.

Mając na uwadze tę hierarchię cech, podjęliśmy próbę przekładu wiersza Norwida, który przybrał taką postać:

DEATH

*Once you hear a termite drilling a bough,
Sing a song or hit the drums;
Don't think forms have ripened somewhere;
Don't think – about death...*

⁸ J. W. G o m u l i c k i, komentarz do *Śmierci*. W: C. N o r w i d, *Dziela zebrane*. T. 2. Warszawa 1965, s. 830.

⁹ S. S a w i c k i, *Ku świadomej ocenie w badaniach literackich*. W: *Wartość – sacrum – Norwid*. Lublin 1994, s. 59.

¹⁰ Zob. L. P s z c z o ł o w s k a, *Strofa saficka*. W zb.: *Strofika*. Red. M. R. Mayenowa. Wrocław 1964.

*Pre-christian and blissful it is the way
Of making one's own light recreations,
But of hard faith that death: touches souls,
Not situations --*

*Yet he, wherever he touched,
The matter – not the heart of the matter – has rent,
Despite the moment he took, he took nothing.
– Man is his senior!*

Ocenę jakości tego przekładu pozostawiam czytelnikom. Zwrócę tu tylko uwagę na te fragmenty wiersza, które stanowiły dla nas szczególną trudność:

– „Piosenkę zanuć” zamieniliśmy na „*Sing a song* [zaśpiewaj piosenkę]” zamiast tłumaczyć dokładniej (np. „*Hum a song*”), ponieważ taki przekład bardziej oddawał wymowę pierwowzoru (tj. ‘nic sobie nie rób ze śmierci, baw się dobrze, bądź radosny, zagłusz smutek’);

– „tyka osób, / Nie sytuacji”: grupa zdecydowała się na „*touches souls, / Not situations* [tyka dusz, / Nie sytuacji]”, ułatwiając tym samym zrozumienie istoty wiersza Norwida. Za „*souls* [dusze]” przemawiał tu zwrot S.O.S. („*save our souls*”), którego potocznie używa się w angielszczyźnie w sytuacjach zagrażających życiu. Zastanawiam się jednak, czy nie lepiej by było zostawić nie-tniętą Norwidową zmianę znaczeń słownikowych i pozwolić czytelnikom anglojęzycznym pogłowić się nad sensem: „*touches people, / Not situations* [tyka ludzi, / Nie sytuacji]”;

– „A jednak ona, gdziekolwiek dotknęła”: śmierć jest w języku angielskim rodzaju męskiego, stąd w pierwszej linijce ostatniej strofy przekładu pojawia się „*he* [on]”, a nie „*she* [ona]”;

– „Tło – nie istotę, co na tle”: zamiast przełożyć dosłownie „*background – not the essence against it*” (co byłoby zresztą niezrozumiałe) zdecydowaliśmy się na „*the matter* [materia]” i „*the heart of the matter* [sedno sprawy]”, ponieważ takie rozwiązanie nie tylko jest zgodne z ideą Norwida, ale również wprowadza dodatkową grę słów¹¹;

– „rozdarłszy”: wybraliśmy „*has rent*” (a nie np. „*has torn*”) wzorując się na cytacie z Biblii króla Jakuba („*and the veil of the temple was rent in the midst* [Luke 23/45]”¹²).

– „Człek – od niej starszy!”: zapożyczone z łaciny „*senior*” jest słowem, które mieści w sobie wielość znaczeń Norwidowego „starszy”. Nasze „*Man is his senior!*” jest więc jedynym możliwym optymalnym przekładem Norwidowego wersu.

„*Do Zeszłej...* to jeden z bardziej wieloznacznych wierszy Norwida. Równocześnie jeden z najbardziej fascynujących w dorobku poety” – pisał Stefan Sawicki¹³.

¹¹ Sformułowanie „*the heart of the matter*” odsyła czytelników anglojęzycznych do dwóch tytułów znanych książek: G. Greena (*The Heart of the Matter*) oraz J. Conrada (*Heart of Darkness*).

¹² *King James Version of the Holy Bible*. London 1989, s. 977.

¹³ S. Sawicki, „*Tam, gdzie jest Nikt i jest Osoba*”. O wierszu „*Do Zeszłej...*” W: *Norwida walka z formą*. Warszawa 1986, s. 93.

LXXXV
DO ZESZŁEJ...
(NA GROBOWYM GŁAZIE)

Sieni tej drzwi otworem poza sobą
Zostaw – – wlećmy już dalej!...
Tam, gdzie jest N i k t, i jest O s o b ą:
– Podzielni wszyscy, a cali!...

Tam, milion rzęs, choć jedną lżą pokryte,
Kroć serc, lkających: „g d z i e T y?”
– Tam, stopy dwie, gwoźdźmi przebite –
Uciekające – z planety...

Tam, milion moich słów – tam, lecą i te. [s. 107]

Po dokładnym przeanalizowaniu utworu Norwida oraz jego interpretacji¹⁴ ustaliliśmy hierarchię cech wiersza, które powinny zostać ocalone w przekładzie.

Poprzez bliskie teologii apofatycznej negatywne określanie Boga („Tam, gdzie jest N i k t, i jest O s o b ą: / – Podzielni wszyscy, a cali!...”) wiersz przybliża jego niewysłowioną inność. Pięciokrotnie powtarzany w utworze zaimek „Tam” wskazuje na przestrzeń Bożą, niebo, przestrzeń sakralną, gdzie wlatuje tytułowa Zeszła, gdzie „wszyscy zwracają swe myśli i uczucia”, gdzie „wstępuje Chrystus Zmartwychwstały ze śladami męki na krzyżu”¹⁵. Wiersz jest więc opisem Boga i Jego świętej przestrzeni. Opisem bardzo niezwykłym – wykraczającym poza ramy gatunku wierszy nagrobnych, głęboko religijnym, zawierającym „w fascynującym skrócie dzieje ludzkości i los człowieka”¹⁶. Niezwykłość opisu Boga i Jego przestrzeni jest najistotniejszą cechą utworu Norwida, która musi zostać w przekładzie oddana. Można ją uzyskać tylko za pomocą podobnych jak w oryginale technik semantycznych – tj.:

- paradoksalnego zestawiania słów: „N i k t”/„O s o b a” oraz „Podzielni”/„cali”;
- wieloznaczności słowa „N i k t”, które opisując Boga wskazuje w wierszu jednocześnie „nikogo w ogóle” i „nikogo z nas”;
- przemilczeń wprowadzanych poprzez znaki graficzne i działania składniowe (brak w drugiej strofie utworu osobowych form czasowników odnoszących się do „Tam”¹⁷);
- wielokrotnego powtórzenia zaimka „Tam”.

TO A DECEASED...
(on her tombstone)

This hall door ajar
Leave behind you – – Let us ascend higher!...

¹⁴ Wspomniana już *Bibliografia interpretacji wierszy Cypriana Norwida* wymienia następujące pozycje: P. Heintsch, *Norwid a religia*. „Życie i Myśl” 1979, nr 6, s. 107 n. – S. Sawicki, „Tam, gdzie jest N i k t i jest O s o b ą”. (O wierszu „Do Zeszłej...”). „Ruch Literacki” 1985, nr 4; *Chrześcijańskie wartości poezji Norwida*. Londyn 1986, s. 7–9. – A. Brajerska-Mazur, *Norwid w tłumaczeniach Adama Czerniawskiego*. „Studia Norwidiana” t. 9/10 (1991–1992), s. 279–280. – Z. J. Nowak, *Edycja „Vade-mecum” Norwida w „Bibliotece Narodowej”*. „Studia Norwidiana”. Jw., s. 231–232. – W. Kudyba, „Aby mówić chrześcijańską odworzyć na nowo”. *Norwida mówienie o Bogu*. Lublin 2000, s. 100–103.

¹⁵ Sawicki, „Tam, gdzie jest N i k t i jest O s o b ą”, s. 99.

¹⁶ *Ibidem*, s. 101.

¹⁷ Zob. Kudyba, *op. cit.*, s. 102–103.

*There, where No-b o d y is and is a P e r s o n:
– All divisible, yet whole!...*

*There – million eyes though with one tear;
Countless hearts, sobbing: „Where art Thou?”
– There, two nail-pierced feet –
Fleeting – the planet...*

There, million of my words – there, these fly, too.

Dwuwers „Tam, gdzie jest N i k t, i jest O s o b a: / – Podzielni wszyscy, a cali!...” jest najtrudniejszym do przełożenia i jednocześnie najbardziej istotnym fragmentem wiersza *Do Zeszłej...* Stowarzyszenie ze sobą paradoksów: „N i k t”, „O s o b a” oraz „Podzielni”/„cali”, nie było dla nas problemem. Najbardziej borykaliśmy się ze słowem „N i k t”, które miało równocześnie aktualizować dwa znaczenia (‘nikt w ogóle’ i ‘nikt z ludzi’). W tym celu użyliśmy wyrazu „*No - b o d y*” (odpowiednio zapisanego, z dywizem między „*No*” i „*body*”), który oddaje obydwa sensy Norwidowego „Nikt” („*body*” wskazuje bowiem na cielesność, której nie ma Bóg, w przeciwieństwie do człowieka). Mam nadzieję, że udało się nam uzyskać ten sam efekt co w oryginale. Jak ogromnie trudne to było zadanie, świadczą zmagania Adama Czerniawskiego z przekładem omawianego fragmentu wiersza. Ten najbardziej doświadczony tłumacz Norwida na język angielski aż czterokrotnie próbował oddać znaczenie tekstu poety¹⁸. Najpierw używał w swoich przekładach wyrażenia „*No One*”, następnie zaś „*None*”:

*Where No One is and is a Person:
All divisible yet whole!...*¹⁹

*Where None is and is a Person:
All divisible yet whole!...*²⁰

*There None is and is a Person:
– Divisible, yet whole!...*²¹

Wydaje się, że tłumacz był świadom obydwu znaczeń problematycznego wyrazu („Nikt”), lecz nie umiał zawrzeć ich w jednym słowie. Stąd jego autopoprawka w stosunku do pierwszych dwóch przekładów, gdzie został podkreślony paradoks, brak było natomiast pokazania, że chodzi tu o „nikogo z nas”. Użyte w trzecim i czwartym tekście „*None*” rzeczywiście świetnie wyraża to drugie znaczenie. Czerniawskiemu nie udało się jednak ani razu zawrzeć obydwu sensów Norwidowego słowa w jednym angielskim wyrazie. Drugi paradoks z wiersza Norwida nie sprawił tłumaczowi kłopotu we wcześniejszych wersjach przekładu. Niestety, w najnowszej wersji Czerniawski pominął słowo „*All* [wszyscy]”, bez którego tłumaczenie nabrało innego niż w oryginale znaczenia. O ile u Norwida wers „– Podzielni wszyscy, a cali!...” wprowadza „w rzeczywistość eschatologicznej jedności

¹⁸ Zob. A. Brajerska-Mazur, *Adam Czerniawski i „Selected Poems” Norwida*. „Studia Norwidiana” t. 22/23 (2004–2005).

¹⁹ A. Czerniawski, *Polish Poetry Supplement No. 7*. „Oficyna Poetów” (London) 1973, nr 2, s. 17. Zob. też C. K. Norwid, *Poezje/Poems*. Wybrał, przeł., posłowie A. Czerniawski. Kraków 1986, s. 67.

²⁰ C. Norwid, *To a Deceased...*, *Finis*. Transl. A. Czerniawski. Hull 1992, s. 1.

²¹ C. K. Norwid, *Selected Poems*. Transl. A. Czerniawski. London 2004, s. 75.

i wspólnoty”, która „jest [...] perspektywą dla chrześcijaństwa najbardziej istotną i ostateczną”²², o tyle w tłumaczeniu Czerniawskiego wers ten odnosi się tylko do Boga. Krag „Tam” przestaje w jego przekładzie być „kręgiem wszystkich zbawionych, którzy nie tracąc swej osobności są uczestnikami doskonałej wspólnoty skupionej wokół Ojca [...]”²³. Nasze tłumaczenie na szczęście nie zagubiło tego znaczenia. Czy udało się nam prześcignąć mistrza, jeśli chodzi o całość przekładu wiersza *Do Zeszłej...*? Nie jestem pewna. Oceniają to zresztą sami czytelnicy, dla których przytaczam tłumaczenie Czerniawskiego z *Selected Poems*:

TO A DECEASED...
(ON A TOMBSTONE)

Leave open behind you the door of this hall --
Let us ascend higher!...
There None is and is a Person:
– Divisible, yet whole!...

*

There – a million eyelashes covered with one tear,
„Where art Thou?” countless hearts sob,
– There – two nail-pierced feet
Fleeting the globe...

There – a million of my words; there – they fly too.

Pisząc recenzję kolejnej wersji przekładu wiersza *Finis* dokonanego przez Czerniawskiego, sądziłam, że nie mógł on udoskonalić swojego tłumaczenia „inaczej niż poprzez lepszy od poprzedniego zapis graficzny”.

Nierozwiązanym problemem pozostała jednakże w *Selected Poems* kwestia przekładu słowa „śmiertelnik”. W wierszu *Finis* Norwid pisząc „śmiertelnik” w kontekście słów kojarzących się z botaniką („Flory-badacz”, „zielnik”, „mecz”, „liść”, „twory”) wywołuje u czytelnika skojarzenie z „nieśmiertelnikiem”. Translator natomiast takiego skojarzenia wywołać nie może, nie istnieje bowiem w języku angielskim nazwa kwiatu, która przeczyłaby śmiertelności. Ginie wobec tego w tłumaczeniu drugi poziom utworu, co więcej, zmieniona zostaje podwójność sensu samego słowa „śmiertelnik”, które w języku polskim oznacza „tego, co musi umrzeć”, i jest równocześnie synonimem „każdego, zwykłego, przeciętnego człowieka”²⁴.

Przytoczmy teraz wiersz Norwida:

XCVII
FINIS

...Pod sobą samym wykopawszy zdradę,
Coś z życia kończę, kończąc *mecum-vade*,
Złożone ze stu perełek nawlekłych –
Logicznie w siebie jak we lżę lża wciekłych;
Wstrzymuję pióro... niżeli... niżeli
Zniecierpliwiony się wstrzyma czytelnik:
Poszyt zamykam cicho, jak drzwi celi – –

*

²² Sawicki, „Tam, gdzie jest Nikt i jest Osobą”, s. 96.

²³ *Ibidem*, s. 97.

²⁴ Brajerska-Mazur, Adam Czerniawski i „Selected Poems” Norwida, s. 300–301. Wczesniejsze wersje tego przekładu Czerniawski publikował kolejno w edycjach: Norwid: *Poezje/Poems*, s. 79; *To a Deceased...*, *Finis*, s. 2.

Tak flory-badacz, dopełniwszy zielnik,
 Gdy z poziomego mchu najmniejszym liściem
 Szeptał o śmierciach tworów – chce nad wnijściem
 Księgi podpisać się... pisze... śmiertelnik! [s. 122]

A oto przekład Czerniawskiego:

FINIS

*...Having dug out treachery beneath me
 I end something of life in ending „mecum-vade”,
 Made up of a hundred pearls threaded
 Logically, shed tear into tear:
 I stop the pen before... before...
 The impatient reader stops:
 Quietly I shut my notebook, like a cell-door – –*

*

*Similarly, a botanist having his herbarium full
 (When from the lowly moss the tiniest petal
 Whispers about the deaths of creatures) and wanting
 To sign the frontispiece... writes... mortal!*²⁵

Próbowaliśmy rozwiązać ten problem²⁶ w naszym tłumaczeniu utworu Norwida. Ponadto, oprócz kwestii budowania podobnych jak w oryginale napięć między słowami (bądź dzięki paradoksalnemu ich zestawianiu, bądź dzięki stwarzanej przez kontekst konieczności asocjacji)²⁷, staraliśmy się również uwzględnić w przekładzie cztery²⁸ inne właściwości wiersza:

- 1) autotematyczność („...Pod sobą samym wykopawszy zdradę, / Coś z życia kończę, kończąc *mecum-vade*”);
- 2) tematykę, streszczającą jeden z podstawowych wątków *Vade-mecum* – tj. śmierci i śmiertelności;
- 3) wykładnię zasady kompozycyjnej, rządzącej cyklem *Vade-mecum* („Złożone ze s t u perełek nawlekłych – / Logicznie w siebie jak we lże lza – wciekłych”);
- 4) zapis graficzny.

FINIS

*...Under myself having dug treason,
 Something of life I end, ending „mecum-vade”,
 Composed of a hundred pearls strung – logically
 One into another – like tear into tear – united;
 I halt my quill... before... before
 An impatient reader withholds:
 I shut the book silently, like a cell-door – –*

*

²⁵ Norwid, *Selected Poems*, s. 81.

²⁶ Z tłumaczeniem słowa „śmiertelnik” nie poradził sobie również J. Pietrkiewicz (C. Norwid, *Poems – Letters – Drawings*. Transl. J. Peterkiewicz [Pietrkiewicz]. Manchester 2000), który podobnie jak Czerniawski użył w swoim przekładzie słowa „mortal”. Zob. A. Brajerska-Mazur, *Norwid w tłumaczeniach Jerzego Pietrkiewicza*. „Pamiętnik Literacki” 2004, z. 1, s. 169.

²⁷ Zwraca na to uwagę S. Sawicki (*Z zagadnień semantyki poetyckiej Norwida*. W: *Norwida walka z formą*, s. 36).

²⁸ Na trzy pierwsze wskazał J. Fert we wstępie do *Vade-mecum* C. Norwida (Wrocław 1990, s. LXXXIII. BN I 271).

*Similarly a botanist, completed his herbarium,
When from the horizontal moss with the tiniest leaf
He whispered about the deaths of creatures, wanting
To sign the frontispiece... he writes... A - m a n!*

Wszelkie odniesienia *Finis* do cyklu *Vade-mecum* postanowiliśmy wyjaśnić czytelnikom anglojęzycznym w przypisie. Jeśli chodzi o słowo „śmiertelnik” – zamiast „everyman” lub „mortal” – zaproponowaliśmy odpowiednio zapisane „A-man” (człowiek, Amen), które w pewien sposób oddaje podwójność Norwidowego wyrażenia. Z jednej strony, oznacza zwykłego, przeciętnego, śmiertelnego człowieka; z drugiej – tego, który coś zakończył. Nie ma tu, niestety, wprowadzonego pojęcia nieśmiertelności ani też odniesienia do nazwy kwiatu. Udało nam się za to oddać finalność 97 ogniwa cyklu (który można zrozumieć w duchu: „*Finis coronat opus*”²⁹). Czy dokonaliśmy słusznego wyboru, w dość niezwykły sposób tłumacząc problematyczny wyraz³⁰ oraz zmieniając odrobinę zapis graficzny pierwotnego tekstu – oceni, jak zwykle, czytelnik.

Tak się złożyło, że wszystkie zaprezentowane w niniejszym artykule przekłady wierszy Norwida są związane z tematyką funebralną. Rozważanie ze studentami kwestii śmierci nie było moją intencją. Przy wyborze utworów do tłumaczenia kierowałam się względami praktycznymi (mała ilość czasu na zgłębianie dużej ilości interpretacji tekstów Norwida). Muszę jednak przyznać, że celowo wybierałam nie tylko takie wiersze Norwida, których hierarchię cech wartych ocalenia w przekładzie dość szybko można było wyodrębnić za pomocą metody „kateny”, ale również te szczególnie trudne do tłumaczenia ze względu na użyte w nich techniki semantyczne. Wiersze *Śmierć*, *Do Zeszłej...* i *Finis* opisywałam zresztą w książce *O angielskich tłumaczeniach utworów Norwida*³¹ jako właściwie nieprzetłumaczalne – stąd próby przekładu tych tekstów przez moich studentów uważam za bardzo śmiałe i (mimo nieuniknionych błędów, jakie z pewnością popełniliśmy i które ktoś nam, być może, niedługo wytknie)... raczej udane.

ON ENGLISH TRANSLATIONS OF THREE NORWID'S POEMS: “ŚMIERĆ”, “DO ZESZŁEJ...”, “FINIS”

The article presents the English translations of three Norwid's poems: *Śmierć*, *Do Zeszłej...* and *Finis*, which were made by a group of students specializing in translation studies at the Catholic University of Lublin. The group under the leadership of dr Brajerska-Mazur used the method of “katena” (adapted from bibliology) in order to discover the most significant features of the original poems and to render these features in their translations. The analyses of the original poems were always the starting point of their work. Thus, they began translating from the examination of a given Norwid's poem using its interpretations and critics' commentaries. The translations themselves were neither analyzed nor evaluated in the article. Dr Brajerska-Mazur only enumerated some of the problems and translation peculiarities encountered by the group during its work. Wherever possible she also compared the translations made by her group with those by Adam Czerniawski. Nonetheless, she left the evaluation of their quality to the readers.

²⁹ Zob. *ibidem*, s. LXXXIV.

³⁰ Chodzi zresztą nie tylko o tłumaczenie wyrazu „śmiertelnik”, ale także takich słów, które mają w języku angielskim kilka odpowiedników – np. „zdrada” („treachery”, „treason”, „betrayal”, „infidelity”), „wciekłych” („shed”, „united”, „linked”), „tworów” („creatures”, „creations”).

³¹ Brajerska-Mazur, *O angielskich tłumaczeniach utworów Norwida*, s. 346–362 (zwłaszcza s. 350–351, 353–354).